

W dziennikarskim świątku



Młodzi dziennikarze podbijają UAM

28 września nasza ekipa pojechała z okazji Nocy Naukowców na Wydział Dziennikarstwa i Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Na początku, gdy po wielu przygodach dotarliśmy na miejsce, największym zainteresowaniem cieszyła się "mówiąca" winda. Jednak kiedy znaleźliśmy się w przedsiönku studia nagrań, szybko zapomnieliśmy o tym, jakże rozwinięty technologicznie, urządzeniu. W studiu uczniowie mieli okazję nagrać profesjonalną prognozę pogody, a następnie obejrzeć swe wyczyny na telewizyjnym ekranie. Nerwy, nawet przed tak krótkim występem, dały się we znaki - nie zabrakło niekontrolowanych zgieć w pół i szaleńczych chichotów w trakcie występu oraz w czasie jego oglądania. Okazało się, że niektórzy z nas mają talent do prezentowania pogody niczym Jarosław Kret. Mimo iż opisywana przez nich pogoda nie zgadzała się z widoczną za ich plecami mapą, brzmiali niezwykle przekonująco. Następnie drużynę czekała wizyta w radiu, gdzie łamali sobie języki na trudnych

do wymówienia zdaniach o chrząszczach mieszkających w Szczepieszynie i innych, jakże wrednych twórcach przyrody. Później dziennikarze odwiedzili Wydział Biologii, gdzie "rószofo" wielbicieleki napadły jednego

z członków naszego kółka i koniecznie chciały jego numer telefonu, który ten naiwnie im podał. Ostatnim i najważniejszym punktem programu była wizyta w McDonaldzie. Drużyna odkryła w sobie głodne dzieci Ameryki, a nastroje troszkę popsute przez zmęczenie i znużenie, dzięki tłustym hamburgerom i kalorycznym frytkom, znacznie się poprawiły.

martasta

FELIETON Spod ręki Werci...

Lato, lato... i po lecie. Patrzę za okno i co widzę? Szaro, buro i ponuro. Typowa polska jesień. Skończyło się błogie lenistwo, a zaczęła (niestety) nauka. I jak tak sobie wspominam, przypomina mi się to, co w te wakacje się wydarzyło, a wydarzyło się nie mało...

Euro 2012 w Polsce i na Ukrainie. Ach.. co to były za emocje. Ta waleczność, łzy, pot i krew. Na samą myśl serce mi szybciej bije. Tak wielki patriotyzm, wspólne kibicowanie i tak wielu turystów u nas, właśnie u nas, w naszym kraju. Wydarzenie historyczne, a

my mieliśmy okazję w nim uczestniczyć. Na te kilkanaście dni cała Polska oszalała na punkcie piłki nożnej. Nawet moja mama zaczęła oglądać mecze, bądź co bądź tylko reprezentacji Polski, ale to i tak cud! Nawet dziś, kiedy zamknę oczy, widzę wszędzie biało - czerwone flagi, chorągiewki, ale również rozpacz po odpadnięciu z fazy grupowej. Ten mecz, wielki mecz CZECHY - POLSKA oglądałam razem z tatą. Pierwszy gwizdek sędziego i zaczęło się. Przez drobny błąd straciliśmy bramkę. A kto popełnił ten błąd? Oczywiście Rafał Murawski! Jedyny Lechita grający na Euro i od razu taki przypał. No dobrze, każdemu mogło się zdarzyć, ale najbardziej zdenerwowała mnie jego wypowiedź końcowa. Dorosły facet powinien powiedzieć, że ok - to jego wina i tyle. Wziąć to po prostu na klatę, a on co? Ma

Dla dobra tych, którzy tego potrzebują Szkolne Koło Caritas

Po przerwie wakacyjnej Szkolne Koło Caritas, działające przy Gimnazjum im. Edwarda hr. Raczyńskiego, wznowiło swoją działalność.

Do grona wolontariuszy dołączyli uczniowie klas pierwszych, a opiekunkami zostały panie Elżbieta Dorna i Hanna Antkowiak. Caritas zajmuje się pomocą dla ludzi będących w potrzebie. Nasze spotkania przebiegają w miłej i ciepłej atmosferze. Mamy już zaplanowanych kilka akcji m.in.

rozprowadzanie kremówek papieskich oraz rogali marcińskich. Będziemy przygotowywać też paczki z zabawkami dla dzieci z hospicjum oraz stroik świąteczny na wigilię dla bezdomnych. Wolontariusze z naszej szkoły wezmą także udział w V Zjeździe Szkolnych Kół Caritas.

Jeśli posiadasz dobrą duszę i chcesz pomagać innym - dołącz do nas, to nic nie kosztuje, a wiele znaczy.

wercia26

pretensje do (niewinnego) dziennikarza, który kulturalnie zadaje mu pytania. Paranoja! KONIEC. Tyle mam do powiedzenia. Polska rzeczywistość. Trzeba powiedzieć to wprost: nasza

piłka nożna jest na poziomie zero. Oczywiście do dzisiaj trwają spekulacje "czyja to była wina". Odpowiedź jest bardzo, ale to bardzo prosta - całego zespołu. Począwszy od zarządu PZPN a skończywszy na piłkarzach. Oczywiście jako (wierny) kibic trochę z żalem na to patrzę, no ale cóż - Polska jest Polską. O zarządzie PZPN nic nie napiszę, bowiem szkoda mego i waszego czasu! Jak jest, wszyscy wiemy. Żal mi najbardziej tego, że my kibice, nie możemy w naszym kraju pooglądać polskiego futbolu. Reprezentacja nic nie gra, a w Ekstraklasie większość to obcokrajowcy i to oni robią u nas

kariery, np. Rudnew z Lecha Poznań. Cóż jednak począć? Wierny kibic zawsze nim pozostanie, a ja razem z nim zawsze będę wierzyć, że może wkrótce coś się zmieni, choć wątpię, by miało to nastąpić szybko. Drodzy kibice, na koniec apel do wszystkich! Bez względu na to, co się w Polsce dzieje: KIBICUJMY NASZYM UKOCHANYM KLUBOM, CHOĆ NIERAZ SĄ ONE ZA GRANICĄ. NIGDY NIE ODWRACAJMY SIĘ OD PIŁKI NOŻNEJ, BO TO PRZECIEŻ NAJPIĘKNIEJSZE, CO JEST NA TYM ŚWIECIE!

wercia26

OPOWIEŚCI DZIWNEJ TREŚCI

CIEKAWOSTKI PARANORMALNE HIPNOZA

Czy spotkałeś się kiedyś ze słowem hipnoza? Jeśli nie, to zachęcam do lektury mojego artykułu. Hipnoza to stan psychiczny, w którym częściowo jest wyłączona świadomość pomiędzy snem a jawą. Stan taki charakteryzuje się wzmożoną podatnością na sugestie. Hipnoza jest wykorzystywana w psychologii klinicznej i hipnoterapii. Hipnoza pozwala na wydobycie z obszarów podświadomości zapamiętanych obrazów i sytuacji, co przydaje się w kryminalistyce.

Hipnoza ma dobre i złe strony, z jednej przydaje się w przypominaniu sobie dawnych wydarzeń (kryminalistyka), z drugiej zaś może zostać wykorzystana

przeciwko pacjentowi (lub w celach niezgodnych z jego wolą). Szkolenia w dziedzinie hipnozy, przeprowadzane przez specjalistów w dziedzinie psychologii klinicznej i psychiatrii, są kierowane wyłącznie do osób, które mają już wykształcenie w tym kierunku, bądź też są lekarzami, pragnącymi poszerzyć swoje umiejętności. Hipnoterapia przydaje się w leczeniu uzależnień takich jak alkoholizm, narkomania, nikotynizm oraz zespół uzależnienia od Internetu. Hipnoza jest bardzo ciekawym tematem, dlatego polecam wejść na stronę <http://pl.wikipedia.org/wiki/Hipnoza>

Ciekawostka
W kręgach New Age (Ruchu Nowej Ery) hipnoza bywa przedstawiana jako przykład tajemniczego zjawiska, które dawniej było negowane przez



naukowców (a przynajmniej uznawane za całkowicie nieznaczące), zaś zajmujący się nim badacze byli wyśmiewani. Natomiast obecnie zjawisko to jest przedmiotem poważnych badań naukowych. W związku z tym argumentuje się, że podobnie może być

Bartek1996

z innymi zjawiskami negowanymi lub lekceważonymi przez współczesną naukę, takimi jak opętania (i ich terapia za pomocą egzorcyzmów), reinkarnacja i wieloma innymi.

Pierwszy telefon stworzyła nie istniejąca już firma Sony Ericsson (Ericsson zakończył współpracę z Sony). Pierwszy telefon powstał w 1956 roku. Nie był on zbyt wygodny, poręczny ani zaawansowany technologicznie. Ważył ok. 40 kg. Był tak wielki, że kształtem przypominał walizkę. Kolejne telefony, które były już nieco bardziej poręczne przypominały



Historia telefonów komórkowych

Dinozaury wśród telefonów

Czy zastanawialiście się kiedyś nad tym jak wyglądał pierwszy telefon komórkowy? W dzisiejszych czasach są małe i poręczne i chyba nie ma osoby, która by nie posiadała komórki. Najnowsze z nich to smartfony z systemem android i symbrianem. Są takie z dotykowym ekranem lub klawiaturą,

małe lub duże, drogie bądź tanie. Jednym słowem mamy ich teraz od groma i trochę. Rozmaite firmy, typy, z aparatem, kamerą i wieloma innymi, przydatnymi funkcjami. Kiedyś nie było takich możliwości. Telefony wówczas miały tylko jedną funkcję - dzwonić. Nie pisało się SMSów jak dzisiaj.

cegłę, ale ważyły sporo mniej od swojego poprzednika, jedyne 800 g. Zostały wykonane przez firmę Motorola w 1973 roku. Natomiast pierwszy telefon normalnych rozmiarów, czyli przypominający te, których sami używacie, nosił nazwę DynTAC. Swoją drogą, ciekawe jak będzie wyglądała następna wersja komórki? Być może będzie to przenośny komputer,

który zmieści się w naszej kieszeni. Nie pozostaje nam nic innego jak tylko czekać. Wszystkie informacje pochodzą ze strony: <http://gsmtel.com.pl/historiatelefonoww-komorkowych.php>

Szymon123PL

Kolorowe koszmarki Historia krwawej Mery...

Czy słyszeliście kiedyś historię krwawej Mery? Teraz macie okazję ją poznać.

Dawno, dawno temu urodziła się dziewczynka o imieniu Mery. Była zwykłą wesołą osóbką dorastającą pod okiem kochających rodziców. Niestety, kiedy miała około 16-17 lat okazało się, że jest poważnie chora. Jej

stan z dnia na dzień się pogarszał, aż w końcu dziewczynka zapadła w śpiączkę. Ojciec Mery był lekarzem i sam osądził, że jego córka już się nie obudzi, nie ma dla niej żadnych szans. Zakopał więc Mery w trumnie i przywiązał do jej dłoni sznureczek, na którego końcu znajdował się dzwonek, w razie gdyby



Mery się obudziła. Jej matka chciała przy niej zostać w nadziei, że dzwoneczek zadzwoni. Ale mąż podał jej pigułki nasenne. Dokładnie o 24:00 Mery się obudziła, bardzo mocno drapała w wieko trumny, lecz nie udało jej się wydostać. Kiedy ojciec poszedł rano na grób córki, zauważył, że dzwoneczek jest przewrócony. Odkopał ją i

zobaczył dziewczynkę całą we krwi, z otwartymi oczami oraz ustami, wyglądającymi jakby krzyczała. Najdziwniejsze było to, że Mery nie miała paznokci, ich okrwawione resztki pozostały na wieku trumny.

Oliwiaczek

NEWSY Z CZTERECH STRON ŚWIATA

MEAT FROM OUR POO?! WHY NOT?

How to avert crisis?! A Japanese scientist has got a plan. He says we will soon eat meat produced from our feces.

Professor Mitsuyuki Ikeda believes that his ideas will help to solve the problem of world hunger. According to him, his conception is humanitarian. The research shows that the meat contains 63 percent protein, 25 percent carbohydrate, 9 percent minerals, and only 3 percent fat - so it is nutritious, but not fatty. According to the experts, in human feces there are lots of components needed to man every day. Unfortunately, meat of human feces is ten times more expensive than normal meat. The next task for the scientists is to reduce the production costs.

The meat of human feces tastes like beef, but I think this is too brave an idea - currently nobody would want to eat such meat.

And what about You? Would you like to taste it?



Kraj wschodzącego słońca

w nim coś dla siebie! Jako że jestem wielką "japonoofilką" i wszędzie "wtykam" coś o tym kraju, to także tutaj postanowiłam poruszyć ten temat. Japonia jest krajem oferującym delikatną sztukę, kolorową rozrywkę i orzeźwiająca bryzę natury. Japonia to kraj, który trzeba zobaczyć. Jeżeli jednak nie możesz sobie na to pozwolić, to dzięki naszej gazecie poznasz fascynującą kulturę i znajdziesz odpowiedzi na nurtujące cię pytania.

Interesujesz się mangą i anime? A może pasjonuje cię kultura Japonii? Jeśli nie, to dobry moment, żebyś dowiedział się co nieco na temat Kraju Kwitnącej Wiśni, całkiem możliwe, że znajdziesz

Zacznijmy zatem od początku. Japonia - państwo usytuowane na wąskim łańcuchu wysp na zachodnim Pacyfiku, u wschodnich wybrzeży Azji, o długości 3,3 tys. km. Archipelag rozciąga się niemal południkowo. Japończycy utrzymują, że ich kraj ma kształt trzydniowego Księżyca. Archipelag składa się z czterech głównych wysp: Hokkaido, Honsiu, Sikoku i Kiusiu oraz 6848 mniejszych wysp. Według danych z 2006 r. łączna powierzchnia kraju wynosi 377 921 km. Większość

powierzchni jest pokryta górami. Z tego powodu prawie połowa ludności zamieszkuje nadmorski pas nizin rozciągający się pomiędzy Tokio a Osaką i Nagoją. Tam też rozwijało się rolnictwo i przemysł. "Jihpan - Kraj Wschodu Słońca - na końcu Azji, na krańcu świata" - tak w XIII wieku przedstawił Japonię, po powrocie do Europy, Marco Polo przebywający na mongolskim dworze Kubilaj - Chana. Dziś używa się oficjalnie nazwy Nippon, która jest japońską transkrypcją znaków oznaczających "początek, źródło

VOCABULARY

Avert - zapobiec
Beef wołowina
Carbohydrate - węglowodany
Component składnik
Feces kał
Nutritious Pożywny
Poo (British) pot. kupka
Research - badania
Solve - rozwiązywać
World hunger - głód

martasta

Czyja to część ciała?

Drodzy gimnazjaliści! Redakcja szkolnej gazetki "Edek" organizuje konkurs. Zadanie do prostych nie należy, dlatego miejcie oczy szeroko otwarte!

Zasady konkursu są bardzo proste. Na fotografiach znajdują się oczy pracowników naszej szkoły (uwaga, nie muszą to być tylko nauczyciele). Wasze zadanie polega na rozpoznaniu właścicieli oczu. Zwycięzcy zostaną nagrodzeni! Warto powalczyć o nagrodę, gdyż jest nią "DZIEŃ BEZ PYTANIA"! Oto, co musicie zrobić:
1. Wycinamy wszystkie zdjęcia.



2. Na osobnej kartce (podpisanej imieniem, nazwiskiem i klasą) zapisujemy numerki fotografii z imieniem i nazwiskiem osoby, do której należą oczy.
3. Na kartce przyklejamy wszystkie zdjęcia.

4. Gotowy formularz wrzucamy do wyznaczonej skrzynki. UWAGA! Kartki muszą posiadać przyklejone fotografie i czytelne podpisy. Skrzynki będą znajdowały się w sali nr 8, w dyżurce na dole i przy wejściu do szkoły. W drodze losowania zostanie wyłonionych trzech zwycięzców. ŻYCZYMY POWODZENIA :D

słońca". Natomiast pierwsze wzmianki o Japonii pochodzą ze źródeł chińskich z I w. n.e. Nazywano ją wtedy krajem Wo, czyli Karlem. Mimo początkowo nikłego zainteresowania tym mało znaczącym dla nich krajem, Chińczycy mają swój ogromny wkład w naukę, rzemiosło i kulturę japońską. Z Chin pochodzi przede wszystkim ideograficzne pismo, znajomość tkactwa, umiejętności wytopu żelaza i brązu. Japończycy przejęli też od chińczyków podstawy medycyny, astronomii oraz systemy filozoficzno - religijne: konfucjanizm i buddyzm, które wywarły

ogromny wpływ na ich kulturę. Starożytni Japończycy wiedzieli o istnieniu Chin i Korei, jednak nie zdawali sobie sprawy z istnienia lądów zamieszkałych przez ludzi na wschód od ich wysp. Co ciekawe, Japończycy byli przekonani, że Japonia to pierwsza ziemia na jaką padają promienie wschodzącego słońca, stąd nazwa Kraj Wschodzącego Słońca. To tylko niewielka część opowieści o niezwykłej Japonii. Mam nadzieję, że zaciekało was to, co napisałam. Kto wie, może po przeczytaniu jeszcze kilku moich artykułów Japonia zaciekała was na tyle, że zechcecie tam pojechać?

Nanami



Manga & Anime Otaku!

Ohayo!
Chciałabym was wszystkich wprowadzić do Kraju Kwitnącej Wiśni. Pewnie większość z was słyszała o Anime, niestety raczej jako o chińskich bajkach dla dzieci.

Otóż to, piszę ten artykuł po to, aby wyprowadzić was z błędu. Anime, dlaczego właśnie film animowany? Film animowany kojarzy się przeciętnemu Polakowi z bajką dla dzieci. Tak to się już w naszym społeczeństwie przyjęło, że jeśli jakaś produkcja jest animowana to musi być przeznaczona dla najmłodszych. Na szczęście to uogólnienie nie odnosi się do zjawiska Anime, ponieważ Japończycy poszli o krok dalej - zaczęli tworzyć filmy animowane dla widzów w różnym wieku (nie tylko dla dorosłych, ale i dla osób w wieku gimnazjalnym, np. horrory, komedie, romanse). Nie chcę was jednak zanudzać... może sami zobaczycie co to Anime.

Anime polecane na ten miesiąc: "NO.6" Przyjaźń silniejsza niż

miasto...
Trudno sobie wyobrazić, jak się człowiek zachowa w sytuacji ekstremalnej. A do takich należy zaliczyć wygnanie z miasta, w którym spędziło się całe życie. Szczególnie, kiedy wszystko wskazuje, że w rzeczywistości totalitarny rząd ukrywa spisek, który stanowi zagrożenie dla wszystkich mieszkańców. Czy lepiej w takiej sytuacji ratować własną skórę? Zebrać armię i zrownać owo miasto z ziemią, poświęcając jego mieszkańców? A może istnieje jakiś sposób, by zniszczyć ustrój, ale uratować ludzkość? Sprawdźcie sami! W następnym numerze EDKA w artykule "Otaku!" dowiedziecie się co nieco o jmusic!

sadako

Na baczność!

Spocznij... Tej jesieni jest to jeden z ciekawszych trendów. Styl militarny - bo o nim mowa, jeszcze parę lat temu był kojarzony tylko z wojskiem. Pokochały go gwiazdy takie jak: Vanessa Hudgens, Marina czy Ada Fijał. Można go łączyć, tym samym tworzyć niesamowite i oryginalne kreacje. Oto kilka propozycji, które można z łatwością znaleźć w sklepach. Jeśli jednak nie chcecie tracić pieniędzy, spytajcie taty, dziadka lub wujka, o spodnie moro. Z łatwością przerobicie je np. na krótkie szorty. Można również wykorzystać starą koszulę (za duża, nawet taka po tacie, świetnie się tu sprawdzi), która z ciemnymi rurkami, botkami i odrobiną ćwieków ożywi twój wizerunek.

ALEKSANDRA98

Stopka redakcyjna

Ewelina Przydrożna - redaktor naczelny, dziennikarce: Weronika Maciejewska, Daria Jaśkowiak, Oliwia Krawczak, Sarah Ireland, Asia Gruszczyńska, Natalia Majda, Marta Stangierska, Julia Paszek, Nina Kromolicka, Natalia Wasilewska, Bartosz Wiśniewski, Szymon Woźny, Krzysztof Budny, Milena Ciecierska, Aleksandra Wojciechowska, Jan Mika

Black sky

Wszystko się zmienia... Ludzie stają się wyjątkowi, lecz ta "wyjątkowość" nie jest do końca taką, jaką byśmy chcieli, by była...

Rozdział 1. "Przeklećci" Cz.1

Tutejszy świat dzieli istoty żywe na trzy rodzaje: LUDZI - nie posiadających żadnych specjalnych umiejętności, DEMONY- złe potwory zabijające niewinnych, oraz KURENAI - użytkowników kryształu, którzy jako jedyni mogą zmierzyć się z demonami i je pokonać. Jedną z nich jest właśnie ona... młoda, piękna i bardzo silna wojowniczką.

Ryunosuke jest jedną z pośród czterech "wielkich krain". Jest to państwo piękne, przyjazne i bardzo potężne. Kraina, która jest w kontrakcie z duchem ognia, dzięki czemu Kurenaiowie pochodzący z Ryunosuke mogą posługiwać się ogniem.

Królem jest Satoshi. Jego żona nazywa się Kyoko, a dzieci: Masaru (najstarszy syn), Shin (drugi syn), Teru (trzeci syn), oraz Mei (jedyna córka), które mają w kolejności 20, 19, 17 oraz 6 lat. Użytkowników kryształu, czyli użytkowników danej mocy jest niewielu, a większość z nich służy swojemu królowi. Warto też dodać, że oprócz Ryunosuke, dodać, że oprócz Ryunosuke, są jeszcze trzy inne krainy: Kaiza (posługująca się magią powietrza), Teguse (posługująca się magią ziemi),

oraz Gaato (posługująca się magią wody). Kiedyś istniała także wioska, która zawarła kontrakt z duchem błyskawicy, lecz ta wioska została zniszczona, a większość jej mieszkańców zabitych. Nie wiadomo jednak, czy ktoś przeżył...
-Prze pani... Ile kosztuje jedno



jabłko? - spytała dziewczyna o długich czarnych włosach i srebrnoniebieskich oczach. Ach... pięćdziesiąt jenów - odpowiedziała sprzedawczyni, wpatrując się w niezwykłą urodę swojej klientki.

-Więc wezmę - oznajmiła dziewczyna posyłając tym samym przepiękny uśmiech. Ugryzła jabłko i poszła dalej w głąb targu... Idąc, spoglądała dookoła, podziwiając krajobraz i zachwycając się widokami. Miała jeden cel - dotrzeć do zamku, jednak wcześniej postanowiła odpocząć na pobliskiej polanie i pooddychać świeżym powietrzem. Nie leżała zbyt długo, gdyż usłyszała hałas.

-Wygląda na to, że niezależnie od tego, gdzie jestem, demony brzmią wszędzie tak samo - powiedziała do siebie dziewczyna. W tej samej chwili pojawił się przed nią ogromny potwór.

Wyciągnęła pistolet, który miała przy boku i wycelowała w demona. Jej broń była dziwaczna a zarazem wspaniała. Pistolet zupełnie biały, z ćwiekami i łańcuszkami. Jednym słowem wyglądał jak rekwizyt z domu pogromców wampirów. Nie miała dużo czasu do namysłu, ponieważ przeciwnik ruszył do ataku. Można by pomyśleć, że to był koniec, ale dziewczyna zrobiła zwinny unik i postrzeliła demona. Potwór, ledwo łapiąc równowagę, zaatakował ponownie. Dziewczyna przeładowując broń powiedziała:

-Zrodzony z krwi mojej, w mej duszy tkwiący, przyzywam cię. Przybądź demoniczny Zakuro! Jej słowa, pełne powagi, brzmiały niczym mosiężny dzwon, wibrując w gęstym powietrzu. Minęła chwila i wówczas...
Ciąg dalszy nastąpi ^^

sadako



KĄCIK RYSOWNIKA

Rady dla początkujących

W tym artykule zajmę się podstawami rysowania. Od razu informuję, że w tej dziedzinie nie jestem zbyt długo, ale postaram się, by artykuł był jak najbardziej profesjonalny. Na początku zajmijmy się naszym stanowiskiem pracy. Przede wszystkim powinniśmy zaopatrzyć się w różnego rodzaju ołówki, zwłaszcza ołówki "HB", który będzie nam potrzebny do szkiców i odmierzania. Ołówek "8B", posłuży do głębokich cieni, a pozostałe, czyli "3B" lub "4B" będą nam służyć do pogrubiania wszystkich podstawowych elementów, konturów. Chusteczka

higieniczna jak najbardziej przyda się nam do rozcierania cieni, które staną się wtedy gładkie i bardziej głębokie (nie róbcie tego ręką, bo to zniszczy cały rysunek, ponieważ skóra się natłuszcza i zostaną plamy). Nie możemy także zapomnieć o gumce do mazania, jednak nie polecam gumki chlebowej. Bardzo ważny jest kąt padania światła, jeżeli rysujecie prawą ręką, niech światło pada z lewej strony, jeżeli lewą to niech pada z prawej, po to, by cień naszej ręki, nie zasłaniał tego, co rysujemy. Radzę rysować na większym formacie,

np. "A3", gdyż wtedy praca ciekawiej się prezentuje. To najważniejsze informacje dotyczące przygotowania stanowiska pracy. W kolejnym numerze zaprezentuję wam, w jaki sposób uzyskać efekt trójwymiarowy w naszych pracach.

jan99x

KĄCIK KIBICA

17 września 2012 r. rozpoczęły się najbardziej prestiżowe rozgrywki europejskich klubów Liga Mistrzów. Już na starcie rozgrywek mieliśmy okazję, by podziwiać naprawdę wielki futbol. Na Santiago Bernabeu mistrz Hiszpanii Real Madryt gościł najlepszą drużynę w Anglii - Manchester City. Gwizdek i zaczęło się. Pierwsza połowa nieco niemrawa, ospała. Ale druga to piękno futbolu w całej okazałości. Zabójcze kontrataki, zawile dryblingi i piękne strzały. Kto oglądał, zapewne wie o czym mówię. Gol za golem wpadał na przemian do bramki Galacticos i The Citizens. Do 90 minuty wydawało się, że Królewscy zremisują 2 - 2, ale

w doliczonym czasie wydobyl z siebie resztę sił. Cristiano Ronaldo, jak dotąd największy pechowiec tego meczu, pokazał na co go stać. Strzelił piękną bramkę i ostatecznie Real wygrał 3 - 2 z Manchesterem. Oprócz Ronaldo bramki dla Madrytu strzelił jeszcze Marcelo (76 min.) i Benzema (87 min.), a dla zespołu z Manchesteru Dzeko (68 min.) i Kolarov (85 min.). Warto również dodać, że Borussia Dortmund wygrała z Ajaxem 1 - 0. Bramkę strzelił nasz zawodnik - Robert Lewandowski. Warto również dodać, że Borussia Dortmund wygrała z Ajaxem 1 - 0. Bramkę strzelił nasz zawodnik - Robert Lewandowski. Wracamy na krajowe podwórko. 23 września Lech Poznań po pięciu latach przerwy na swoim stadionie

podjął Pogoń Szczecin. Cała otoczka wokół tego spotkania była bardzo emocjonująca. Na stadionie zjawilo się ponad 28 tys. kibiców. Kocioł, miejsce, w którym zasiadają najzagorzalsi kibice, przygotował wspaniałą oprawę i przez całe spotkanie głośno dopingował swój zespół. Już w 6 minucie, po ciekawie rozegranym

rzucie rożnym i precyzyjnym dośrodkowaniu Henriqueza, głową piłkę do siatki skierował Ślusarski. Kolejorz długo jednak nie cieszył się z prowadzenia. Cztery minuty później Djousse wykorzystał katastrofalny błąd bramkarza poznańskiej lokomotywy, uprzedził go i głową skierował piłkę do pustej bramki. Lech miał jeszcze kilka dobrych akcji, ale szczęście stało po stronie Portowców. Mecz zakończył się remisem 1 - 1. Jednak to spotkanie miało szczególną wartość dla poznańskich kibiców. Bowiem po blisko czterech latach nieobecności, zszedł z ławki rezerwowych legendarny Piotr Reiss. Czterdziestolatek ożywił grę poznańskiego klubu, ale nie zdołał strzelić bramki. Miejmy nadzieję, że już wkrótce pojawi się w wyjściowej jedenastce.

wercia26

